

Władysław Szulist

"Dzieje klasztorów norbertańskich w Żukowie : Toruń 1951", F. K. Okroy,
Żukowo 2010 : [recenzja]

Acta Cassubiana 13, 412-416

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Władysław Szulist

**F.K. Okroy, *Dzieje klasztorów norbertańskich
w Żukowie, Toruń 1951,***

Żukowo 2010, ss. 208

Ksiądz Franciszek K. Okroy urodził się 16 stycznia 1908 roku w Miszewie w parafii żukowskiej w rodzinie rolniczej z rodziców Jana i Walerii z d. Bronk. Święcenia kapłańskie przyjął 15 czerwca 1935 r. Jako wikary pracował w Grudziądzu, Chojnicach i Brodnicy. Dnia 3 września 1939 r. został aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau. Po zwolnieniu 1 marca 1941 r. obsługiwał parafie w Skarszewach, Kleszczewie, Godziszewie i Szczodrowie. Począwszy od 1945 r., najdłużej był prefektem w Toruniu (1947–1961). W latach 1946–1952 studiował historię Kościoła na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, gdzie uzyskał magisterium. Jako związany z Toruniem zapewne bliższe mu było Kowalewo i nie chciał tracić kontaktu z tym miastem uniwersyteckim. Objął tam parafię w 1963 r. Dnia 1 lipca 1989 r. przeszedł na emeryturę w Żukowie. Zmarł 25 grudnia 1993 r. Spoczął na cmentarzu w cieniu kościoła norbertańskiego. Sądzę, że gdyby obrał parafię na Kaszubach, więcej by zdziałał dla samych Kaszubów.

Będąc wikarym w Golubiu w latach 1968–1969, miałem okazję z nim się stykać. Jego praca wśród księży nie była łatwa, gdyż szereg z nich pracowało w państwowym „Caritasie” w Bydgoszczy na czele z zasłużonym dla tej organizacji proboszczem w Chelmoniu ks. Janem Kazanowskim. Gdy wrócił do Żukowa w 1989 r., nie zauważyłem u ks. F.K. Okroya jakiegoś zewnętrznego zainteresowania Kaszubami, chociaż chciał odpocząć na kaszubskiej ziemi.

Ponieważ opracowanie Franciszka Okroya o klasztorze żukowskim rozpoczyna się od reformacji, dlatego dla lepszej orientacji wypada podać nieco treści dotyczących poprzednich 300 lat, począwszy od lat 1212–1214 do 1517 r.

Należy przyjąć, że fundacja klasztoru doszła do skutku w latach 1212–1214, a przywilej fundacyjny Mściwoj wystawił ok. 1214 r.¹ Ciężki los spotkał zakon-

¹ B. Śliwiński, *Wieś Żukowo wedle najdawniejszych źródeł pisanych*, [w:] *Dzieje Żukowa*, pod red. tegoż, Żukowo 2003, s. 42.

nice w czasie najazdu na Żukowo w 1226 r., gdy wymordowano 9 zakonnic na wzgórzu po przeciwnej stronie rzeki Raduni². Okolice Żukowa w 1433 r. splądrowali husyci, paląc refektarz klasztorny i niszcząc wewnątrz kościoła klasztornego. Dużo kłopotów mniszkom sprawił prepozyt Jan Knauer, popierany przez Krzyżaków, który w 1435 r. wtargnął do klasztoru, zabierając zboże, ryby i wymusił od zakonu okup³.

Do pierwotnego uposażenia klasztoru należały według A. Czacharowskiego: Mosty, Pierwoszyno, Dębogórze, Kosakowo, Pogórze, Obluże, Oksywie, Rębiechowo i Grabowo. Przy końcu XIII w. klasztor posiadał jeszcze Siemirowo, Ręboszewo, Zęblewo, Luzino, Skarszewy koło Świecia. M. Grzegorz dodaje jeszcze Dzierżążno, Koszkarnię, Lędziechowo i Mezowo⁴.

Obecny kościół zbudowano w czterech etapach. Po roku 1212, a przed 1253 wzniesiono dwukondygnacyjną część zachodnią z emporą, pierwotnie drewnianą oraz dwie pierwsze kondygnacje wieży poniżej opaski tynkowej. W drugim etapie na początku XIV w. nadbudowano wieżę wraz z półplaszczynami od zachodu. W połowie XIV w. dostawiono nowe prezbiterium z zakrystią⁵.

Publikacja F. Okroya składa się z następujących części: Eugeniusz Pryczkowski napisał wprowadzenie: *Dzieło ks. Okroya siłą dla przyszłości* (s. 5–10). Przedmowa autora obejmuje strony 11–18. Wstęp autora zobrazowano tylko na dwóch stronach (19–20). Dalsze partie to: rozdział I. *Reformacja Lutra i jej wpływ na klasztory* (s. 22–36), II. *Reforma Rozrażewskiego* (s. 38–52), III. *Dzieje klasztorów po reformie* (s. 54–91), IV. *Szkoły klasztorne* (s. 93–118), V. *Życie w klasztorze* (s. 120–154), VI. *Zniesienie klasztoru* (s. 156–178), *Zakończenie* (s. 179), *Przypisy* (s. 180–201), *Wykaz źródeł* (s. 202–207).

Czytamy u Okroya o przyczynach reformacji (s. 22), a ponadto o rozkładzie życia zakonnego w zgromadzeniu żukowskim. Sam prepozyt Wincek był znienawidzony przez zakonnice (s. 32). Jeszcze gorszym okazał się Jerzy Wysocki –

² J. Spors, *Podziały administracyjne Pomorza Gdańskiego od XII do początku XIV w.*, Słupsk 1983, s. 275.

³ B. Śliwiński, *Wieś...*, s. 90.

⁴ A. Czacharowski, *Uposażenie i organizacja klasztoru norbertanek w Żukowie od XIII do połowy XV wieku*, Toruń 1963, mapa; M. Grzegorz, *Zabiegi instytucji kościelnych z terenu Pomorza Gdańskiego o zachowanie swych przywilejów i dóbr w okresie panowania zakonu niemieckiego w latach 1309–1454*, „Zeszyty Naukowe WSP w Bydgoszczy. Studia Historyczne”, 1994, z. 4, s. 56; B. Śliwiński, *Rządy Przemysła II na Pomorzu Gdańskim w latach 1294–1296*, „Zapiski Historyczne”, t. 59, 1994, z. 1, s. 22.

⁵ *Architektura gotycka w Polsce*, pod red. T. Mroczki i M. Arszynskiego, Warszawa 1995. *Katalog zabytków*, t. I, s. 278; W. Szulist, *Kościół poklasztorny w Żukowie*, „Jantarowe Szlaki”, 1989, nr 4, s. 15–20; tenże, *Żukowo*, tamże, 1989, nr 1, s. 29–33; tenże, *Przeszłość obecnych obszarów diecezji pelplińskiej do 1772 r.*, t. I, Pelplin 2000, s. 67–68; por. także tenże, *Zarys kościelnej przeszłości północnej części Pomorza Nadwiślańskiego do 1308 r.*, „Jantarowe Szlaki”, 1992, nr 1; G. Labuda, *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, Gdańsk 2006.

sekularyzowany cysters z Oliwy, zwolennik nauki Lutra, pijak, który składał z urzędu zakonnice. Warto również odnotować, że część zakonnice ulegała wpływom heretyckim. Decydowała o tym bliskość luterańskiego Gdańska. Wypada także odnotować, że sąsiedni kościół w Przyjaźni odebrali katolikom luteranie.

W diecezji wrocławskiej reforma Kościoła rozpoczęła się głównie za bpa Hieronima Rozrażewskiego. Ten ostatni liczył się z oporem prepozyta żukowskiego Wysockiego⁶.

Gdy w Żukowie zjawiał się bp H. Rozrażewski, zastał puste cele zakonne, a żadnej klauzury nie było. Jeszcze gorsza sprawa, że niektóre siostry prepozyt wyrzucił. W tej sytuacji decyzje biskupa były bardzo stanowcze, bowiem prepozyt zawiesił w urzędowaniu, co miało miejsce w lipcu 1583 r.⁷ Następnie go aresztował i przekazał do Raciąża. Siostry z kolei wyjął spod opieki niemieckiego opata we Wrocławiu.

Klasztor powoli wracał do normalnego życia, a już w 1586 r. bp H. Rozrażewski wyświęcił tam dwie zakonnice, a wiernym udzielił sakramentu bierzmania.

Dla zakonnice nastąpiły ciężkie czasy w okresie wojen szwedzkich 1626–1629 i 1655–1660. Część siostr w pierwszej wojnie schroniła się w Pokrzywnie, którymi zaopiekowała się Magdalena Mortęska z Chelмна. W czasie II wojny szwedzkiej siostry przebywały w Gdańsku.

Kłopoty spotykały także siostry ze strony Andrzeja Świneckiego, ostatniego prepozyta ze strony norbertanów, który prowadził wielkopańskie życie i ograniczał dochody norbertanek⁸. Doprowadził klasztor do ruiny. Świnecki zmarł w 1660 r. Po jego śmierci szereg przeorysz rządziło klasztorem w normalny sposób, przyczyniając się do jego rozwoju.

F. Okroy starał się podkreślić zasługi zakonnice. To one przy klasztorze założyły szkołę, wzorując się w tym zakresie na XVI-wiecznym nauczaniu jezuickim. Do klasztornej szkoły przyjmowano nie tylko dziewczęta, ale także chłopców i to nawet z luterańskiego Gdańska.

Siostry zajmowały się także haftem, nie tylko w zakresie paramentów kościelnych. Do tej tradycji klasztornej już w latach pięćdziesiątych XIX w. nawiązywały hafciarki kaszubskie, na co zwrócił uwagę A. Majkowski⁹.

Zakonnice w pierwszej kolejności dbały o rozwój życia duchowego, czemu F. Okroy poświęcił specjalny rozdział (s. 120–154), podobnie i A. Groth¹⁰.

⁶ F. Okroy, *Dzieje...*, s. 39.

⁷ Por. A. Groth, *Klasztor i wieś Żukowo od początku XVI w. do początku XIX w.*, [w:] *Dzieje Żukowa...*, s. 107.

⁸ F. Okroy, *Dzieje...*, s. 44. Por. A. Groth, *op. cit.*, s. 112.

⁹ F. Okroy, *op. cit.*, s. 118.

¹⁰ A. Groth, *Życie wewnętrzne klasztoru do 1843 r.*, [w:] *Dzieje Żukowa...*, s. 116.

Rozwój życia duchowego klasztoru wpływał także na parafię. O ten rozwój dbali przede wszystkim przeorysze¹¹.

Z satysfakcją autor podkreślił dbałość klasztoru o narodowy kształt swoich nowicjuszek i zakonnic w przeciwieństwie do kartuzów, którzy z reguły nie przyjmowali do swego zakonu Polaków.

Dla klasztoru nadeszły smutne czasy w 1772 r., gdy Pomorze oddawało hold władzy pruskiej 27 września. Rząd zapewnił zakonnicom niskie wynagrodzenie, co starczało zaledwie na wegetację. Nad wyrzuceniem siostr z klasztoru ubolewała w skardze do króla pruskiego siostra Lewińska w 1835 r.¹²

W 1834 r. landrat kartuski Stein rozwiązał klasztor żukowski. Ponieważ siostry nie chciały opuścić klasztoru, wówczas rząd pozostawił je aż do roku 1862, gdy zmarła ostatnia zakonnica Agnieszka Bojanowska.

Okroy wyraźnie podkreślił, że dzieje klasztoru obejmowały 625 lat jego pracy dla wiary i lokalnej kultury, szczególnie kaszubskiej. Natomiast rząd pruski uważał klasztory za bezużyteczne i szkodliwe politycznie, nie uwzględniając ich zasług narodowościowych¹³.

Celowo uwidocznilem powyższe fakty, wydobywając je z opracowania F. Okroya, by zwrócić uwagę nie tylko na przeszłość tego klasztoru, ale także na dzisiejsze ślady w postaci kościoła NMP w Żukowie z bogatym wyposażeniem wnętrza, niektóre zabudowania plebańskie i główny wjazd na podwórze przez zachowaną do dziś bramę w obudowie mieszkalnej.

Autor wskazał głównie na źródła rękopiśmienne, z których korzystał, a więc z archiwów w Gdańsku, Pelplinie, Włocławku i Żukowie.

W cytowanej literaturze zauważamy T. Hirscha, J. Fankidejskiego, żukowskiego proboszcza J. Stenzla, który dobrze się zasłużył dla tej parafii i sprawy polskiej. Literatura pochodzi z czasów przedwojennych i kilku powojennych, co jest zrozumiałe, gdyż praca została napisana w 1952 r.

Rodzą się z kolei pewne uwagi i wątpliwości. Wydana książka obejmuje zakres od reformacji do upadku klasztoru. Dobrze by było, gdyby główne rozważania autora zostały poprzedzone dłuższym wstępem poprzedzającym reformację,

¹¹ F. Okroy, *op. cit.*, s. 134-145.

¹² Tamże, s. 169.

¹³ Wielką wartość posiadały hafty umieszczone w żukowskim skarbcu, które skradziono w nocy z 14 na 15.08.1989 r. Złodzieje zabrali najcenniejsze przedmioty, w tym 20 ornatów, które pochodziły z XVII i XVIII w. Na tych szatach liturgicznych znajdowały się wyszywane przez norbertanki ornamenty kaszubskie. Ocalałe wówczas paramenty przeniesiono do muzeum parafialnego przy żukowskim kościele („Pielgrzym”, 16.09.1990; *Sztuka ludowa Kaszubów. Przeszłość i teraźniejszość*, Bydgoszcz 1995, s. 141-144; W. Błaszowski, *Haft kaszubski*, Gdańsk 1965). Zdjęcie jednej z kap zamieszczono w folderze promującym Żukowo (*Żukowo*, pod red. K. Bańczyka, Żukowo 1993. Ponadto cztery zdjęcia z haftami żukowskimi zamieścił A. Grzędzicki, *Żukowo*, Gdańsk 1989. Jestem jednak pewien, że dobrze wydany album z reprodukcjami zdjęć skradzionych ornatów stanowiłby bardzo ciekawą ofertę wydawniczą).

a więc od 1212 do 1517 r., czyli 300 lat. Ułatwiłoby to czytelnikowi zapoznać się z rolą klasztoru w tym czasie. Dwustronicowy wstęp autora nie spełnia tego zadania. Na początku publikacji czytamy o „dziele”, jednak to nie jest dzieło, tylko praca dyplomowa. Praca jest zabytkiem epoki, w której powstała. Czytanie tej publikacji nieco męczy, gdyż tekst często pozbawiony akapitów nie jest zbyt atrakcyjny. Przejrzystość zapewniłyby mu z całą pewnością podrozdziały.

Książkę wydano zbyt skromnie, nie biorąc pod uwagę roli, jaką zakon odegrał w historii Kaszub. Chętnie widziałbym w takiej publikacji zdjęcia wnętrza kościoła, dawnej plebanii (zabytku ponorbertańskiego) i dawnego cmentarza przy obecnej wieży kościelnej, bowiem przy tej ostatniej rozciągały się obiekty klasztorne, co potwierdzają plany zachowane w Archiwum Państwowym w Gdańsku (por. przykładowo Situationsplan der Zuckauer Pfarrgehöfts, sygn. V/11/32a).

Wydawca zapewne nie miał takich ambicji, ale była ku temu sytuacja, aby wzbogacić pracę Okroya. Wydaje mi się, że autor zaangażował się zbyt emocjonalnie w swoją pracę, a przydałoby się nieco dystansu.

Na końcu czytamy w „wykazie źródeł”, a powinno być w „bibliografii” podzielonej na źródła archiwalne i drukowane oraz literaturę, względnie opracowania. Ponadto pozycja M. Perlbacha to *Pommerellisches Urkundenbuch*, a nie „Pommeranisches” i wydany w 1882, a nie w 1881 r. (s. 13). Szkoda, że maszynopisu przed wydaniem nie zaopatrzył dłuższym wstępem kompetentny historyk. Wprawdzie wymienione już pozycje A. Czacharowskiego i B. Śliwińskiego wiele wniosły do historiografii żukowskiego klasztoru, jednak czekamy jeszcze na pełną monografię tylko samego klasztoru, w której znajdą się rozdziały omawiające zabytki, areal ziemski, gospodarkę, formację duchową i kulturę (szkolnictwo).